Perły i perełki z Biblii

ŻYCIE, KTÓRE KARMI — POTRZEBA LUDZI GŁODNYCH

WITNESS LEE

Perły i perełki z Biblii

ŻYCIE, KTÓRE KARMI — POTRZEBA LUDZI GŁODNYCH

WITNESS LEE

Living Stream Ministry
Anaheim, CA • www.lsm.org

ŻYCIE, KTÓRE KARMI — POTRZEBA LUDZI GŁODNYCH

Ewangelia Jana to księga obrazów. Mówi o boskim życiu i jego funkcjach. Zarówno samo to życie, jak i jego funkcje mają charakter duchowy. Ponieważ bardzo trudno opisać je ludzkim językiem, apostoł Jan otrzymał mądrość od Pana, by napisać swoją Ewangelię nie tylko prostymi słowami, lecz także przy pomocy figur. Ponieważ proste słowa są niewystarczające, Jan posłużył się także figurami i obrazami. W pewnym sensie każdy z opisanych w tej księdze przypadków jest obrazem. W rozdziale piątym zobaczyliśmy żywy obraz ożywienia bezsilnego człowieka. Rozdział szósty ukazuje kolejny obraz, przedstawiający potrzebę ludzi głodnych i życie, które karmi.

GŁODNY ŚWIAT I CHRYSTUS, KTÓRY KARMI

Ewangelia Jana 6:1–15 objawia nam głodny świat i Chrystusa, który karmi.

Przypadek opisany w rozdziale szóstym przedstawia scenerię, która objawia, gdzie jesteśmy jeśli chodzi o nasz stan. Zachodzi kontrast między tym przypadkiem a przypadkiem przedstawionym w rozdziale piątym. W poprzednim przypadku wydarzenia rozgrywały się w świętym mieście. Tu zdarzenia rozgrywają się na pustyni. Tam było kąpielisko, tutaj jest morze. Tam człowiek przebywał nad kąpieliskiem, tutaj ludzie zajmują miejsce wokół morza. Kąpielisko służyło uzdrowieniu człowieka, morze służy zaspokojeniu jego potrzeb życiowych. Człowiek w przypadku z rozdziału piątego był bardzo słaby i potrzebował uzdrowienia oraz ożywienia, natomiast ludzie w przypadku przedstawionym w rozdziale szóstym są głodni i potrzebują pokarmu oraz zaspokojenia. Kąpielisko było święte i należało do żydowskiej religii. Morze jest świeckie i należy do ludzkiego społeczeństwa. Tam człowiek był bezsilny, potrzebował ożywienia przez życie i czekał na uzdrowienie. Tu ludzie odczuwają głód, potrzebują nakarmienia przez życie i szukają posilenia.

ŚWIAT, KTÓRY ZEPSUŁ SZATAN

W typologii biblijnej stały ląd oznacza ziemię stworzoną przez Boga po to, by żył na niej

człowiek, natomiast morze oznacza świat, który zepsuł szatan i w którym żyje upadła ludzkość. Morze reprezentuje zorganizowany i usystematyzowany przez szatana świat, który pochłania i ogarnia człowieka. W świecie tym ludzkość jest głodna i niezaspokojona. W świecie tym ludzkość zamartwia się i nie zaznaje pokoju. Sceneria przedstawiona w tym rozdziale ukazuje całą ludzkość, która żyje w świecie zepsutym przez szatana. Ludzie nie żyją na stałym lądzie stworzonym przez Boga. W świecie zepsutym przez szatana nie ma prawdziwego zaspokojenia; zawsze odczuwa się głód. Nie ma w nim też pokoju, gdyż na morzu zawsze wieje wiatr i są fale, będące dla człowieka źródłem kłopotów.

MIEJSCE WZNOSZĄCE SIĘ WYSOKO PONAD LĄD I MORZE

W typologii góra oznacza miejsce wznoszące się wysoko ponad ląd i morze. Mojżesz wstąpił na górę, by otrzymać Boże objawienie (Wj 24:12). Pan Jezus udał się na wysoką górę, gdy miał zostać przemieniony (Mt 17:1–2). Także apostoł Jan został zaniesiony na wysoką górę, by ujrzeć wieczną wizję Nowej Jerozolimy (Obj 21:10). W obrazie tym zatem morze znajduje się na niskim poziomie, natomiast góra

wznosi się wysoko ponad nie. Morze oznacza świat, który zepsuł szatan, góra zaś — miejsce wznoszące się wysoko ponad wszystko inne, w którym znajduje się Chrystus i w którym my musimy być razem z Nim. Pan nie nakarmił ludzi nad morzem. Zaprowadził tłum na szczyt góry. Jeśli chcecie, by Chrystus was nakarmił, i pragniecie być Nim zaspokojeni, musicie wejść z Nim na wyżynę. Zaspokojenie Chrystusem zależy od tego, czy wstąpimy do Niego na górę, by zostać tam Nim nakarmieni. Góra wznosi się zarówno ponad świat, który zepsuł szatan, jak i stworzoną przez Boga ziemię. Ani morze, ani stały ląd nie nadają się do tego, byśmy mogli się na nich karmić Chrystusem. Jeśli mamy się Nim karmić, musimy wznieść się wysoko ponad świat zepsuty przez szatana i ziemię stworzoną przez Boga. Jeśli mamy cieszyć się Chrystusowym karmieniem, musimy przebywać wraz z Nim na górze.

ODKUPIEŃCZY BARANEK BOŻY

Pascha w wersecie czwartym oznacza Chrystusa jako odkupieńczego Baranka Bożego, który przelał swoją krew, aby nas odkupić, i dał swoje ciało, aby nas nakarmić (1 Kor 5:7). W trakcie Paschy zarzynano odkupieńczego

baranka, jego krew brano do pokropienia, a ciało (mięso) zjadano (Wj 12:3–11). Przedstawia to w formie typu Chrystusa jako Baranka Boga, który dokonał odkupienia, zabitego za nas, byśmy jedli Jego ciało i pili Jego krew (J 6:51–56), przyjmując Go do swego wnętrza jako zaopatrzenie w życie, by przez Niego żyć.

W Księdze Rodzaju 2:9 Chrystus został przedstawiony w formie typu przez drzewo życia. Drzewo życia, należące do życia roślinnego, nadaje się do wytwarzania i zradzania życia, lecz nie ma krwi niezbędnej do odkupienia. W czasach z drugiego rozdziału Księgi Rodzaju człowiek nie był jeszcze uwikłany w grzech, przez co nie potrzebował odkupienia. Jednak w rozdziale trzecim tej księgi człowiek upadł. Natychmiast po jego upadku wkroczył Bóg, by rozprawić się z tym upadkiem poprzez zabicie baranków ofiarnych w celu odkupienia Adama i Ewy i sporządzenia im okryć ze skór, które zakryją ich nagość (Gen 3:21). Dlatego upadłemu człowiekowi samo życie roślinne już nie wystarczało; zaistniała potrzeba życia zwierzęcego. Potrzebujemy życia nie tylko po to, by nas nakarmiło, lecz także, by nas odkupiło. Tak więc w rozdziale szóstym Ewangelii Jana w pierwszej kolejności

mamy chleb jęczmienny, który należy do życia roślinnego i nadaje się do jedzenia. Jak zobaczymy, ponieważ człowiek upadł i potrzebuje nie tylko nakarmienia, lecz także odkupienia, Pan Jezus zamienił chleb w ciało (6:51b). Chleb zrobiony jest z jęczmienia, natomiast ciało zawiera krew. Chleb jęczmienny należy do życia roślinnego, natomiast ciało, które zawiera krew — do życia zwierzęcego. Ostatecznie rozdział szósty Ewangelii Jana ukazuje Chrystusa nie tylko jako drzewo życia, symbolizowane przez chleb, lecz także jako Baranka Bożego, symbolizowanego przez ciało i krew. Baranek Boży obejmuje dwa elementy: krew dla okupienia i mięso, ciało, dla nakarmienia. W trakcie Paschy ludzie brali krew do pokropienia, a mięso zjadali. Tak samo jest dzisiaj z nami. Przyjmujemy Chrystusa jako odkupienie, a także jako pokarm. Jest On zarówno życiem roślinnym, jak i zwierzęcym, zarówno życiem karmiącym, jak i dokonującym odkupienia.

ZRADZAJĄCY ASPEKT ŻYCIA CHRYSTUSA

Chleby należą do życia roślinnego i symbolizują zradzający aspekt życia Chrystusa. Jako

życie, które zradza, Chrystus rośnie na lądzie, na ziemi stworzonej przez Boga. Żeby nas odrodzić, rósł On na ziemi stworzonej przez Boga, aby się powielić.

Jęczmień symbolizuje Chrystusa zmartwychwstałego. W świetle Pisma Świętego jęczmień przedstawia pierwociny zmartwychwstania. W dwudziestym trzecim rozdziale Księgi Kapłańskiej Pan powiedział swemu ludowi, by co roku ofiarowywał Mu pierwociny swego żniwa. Na ziemiach zamieszkanych przez Żydów jęczmień dojrzewa najwcześniej i od jego zbioru rozpoczynają się żniwa; stąd ukazuje on w formie typu zmartwychwstałego Chrystusa (Kpł 23:10). Jęczmień symbolizuje zatem zmartwychwstałego Chrystusa, który jest naszym zaopatrzeniem w życie. Jako pierwociny może On stać się naszym chlebem życia. Chleby jęczmienne przedstawiają zatem Chrystusa w zmartwychwstaniu, który jest naszym pokarmem. Karmiący Chrystus to zmartwychwstały Chrystus.

Ktoś może zada pytanie, jak to możliwe, że w szóstym rozdziale Ewangelii Jana Chrystus był Chrystusem zmartwychwstałym, skoro nie został jeszcze wówczas ukrzyżowany. Chrystus był zmartwychwstaniem jeszcze przed swoim

ukrzyżowaniem. W Ewangelii Jana 11:25 powiedział: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem". Nie powiedział: „Ja będę zmartwychwstaniem", gdyż już nim był. Gdy powiedział Marcie, że jej brat powstanie z martwych, ona w swej nieznajomości Pisma odłożyła zmartwychwstanie na dwa tysiące lat aż do nadchodzącego wieku. Gdy to powiedziała, Pan zdawał się mówić: „Ja jestem zmartwychwstaniem teraz. Ja, Osoba wieczna, nie podlegam czynnikowi czasu. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość to dla Mnie jedno i to samo". „Wieczny" znaczy niepodlegający czynnikowi czasu. Chrystus był zmartwychwstałym Chrystusem przed swoim ukrzyżowaniem i jest Nim także po nim. To właśnie zmartwychwstały Chrystus może być dla nas życiem i chlebem, który nas nakarmi. Karmimy się zmartwychwstałym Chrystusem.

Liczba pięć symbolizuje odpowiedzialność — odpowiedzialność, jaką Chrystus niesie za to, by nas karmić. Liczba pięć składa się z czterech i jednego. Liczba cztery reprezentuje stworzenia (Obj 4:6), zaś liczba jeden — Stwórcę (1 Kor 8:6). Stwórca i stworzenia razem wzięci podejmują odpowiedzialność. Liczba pięć nie składa się z trzech i dwóch, lecz z czterech i jednego. Spójrzcie na swoją dłoń. Składa się

ona z czterech palców i kciuka. Byłoby bardzo niezręcznie, gdyby nasza dłoń miała trzy palce i dwa kciuki. Cztery palce i jeden kciuk pozwalają dłoni wykonywać wiele różnych rzeczy. Pięć chlebów jęczmiennych symbolizuje to, że Pan jako Stwórca (liczba jeden) dodany do stworzeń (liczba cztery) niesie odpowiedzialność za to, by nas karmić. W swoim człowieczeństwie zmartwychwstały Chrystus niesie tę odpowiedzialność.

ODKUPIEŃCZY ASPEKT ŻYCIA CHRYSTUSA

Ryby należą do życia zwierzęcego i symbolizują odkupieńczy aspekt życia Chrystusa. Jako życie, które dokonuje odkupienia, Chrystus żyje w morzu, w świecie zepsutym przez szatana. Jęczmień pochodzi z lądu, co przedstawia ziemię stworzoną przez Boga, natomiast ryby pochodzą z morza, co oznacza świat zepsuty przez szatana. Pan Jezus przyszedł nie tylko na ziemię stworzoną przez Boga, lecz także na świat zepsuty przez szatana. Gdyby przyszedł tylko na ziemię stworzoną przez Boga, zostałby przedstawiony jedynie za pomocą pięciu chlebów jęczmiennych. Ponieważ jednak przyszedł również na świat, który zepsuł szatan,

przedstawiony został także za pomocą dwóch ryb. Nie miał On nic wspólnego z zepsutym światem. Tak jak ryby, które choć żyją w słonej wodzie, są odporne na zasolenie, tak Pan Jezus, choć żył w świecie, który zepsuł szatan, nie został przez szatana zepsuty. Pan jest niczym ryba, która żyje w słonych wodach morza, nie ulegając przy tym zasoleniu. Żeby nas odkupić, żył w szatańskim i grzesznym świecie. Nie jest jednak grzeszny, świat nie wywiera na Niego wpływu. Jako życie, które zradza, Chrystus żył na ziemi stworzonej przez Boga jako właściwy człowiek. Jako życie, które dokonuje odkupienia, żył w świecie zepsutym przez szatana, przy czym zepsucie tego świata nie wywarło na Niego żadnego wpływu.

Liczba dwa symbolizuje świadectwo (Obj 11:3). Dwie ryby są świadectwem tego, że Chrystus jest wystarczający, by nieść odpowiedzialność za to, by nas karmić.

Zobaczyliśmy, że jęczmień, należący do życia roślinnego, przedstawia życie, które zradza, natomiast ryby, należące do życia zwierzęcego — życie, które dokonuje odkupienia. Musimy teraz zadać następujące pytanie: gdyby ród ludzki nigdy nie upadł, czy nadal potrzebowalibyśmy Chrystusa jako naszego życia odradzającego?

Tak. Zanim Adam upadł, Bóg postawił go przed drzewem życia. Drzewo życia nie ma nic wspólnego z grzechem. Dlatego człowiek musi przyjąć Boga jako swoje życie, jedząc drzewo życia. Ewangelia Jana 12:24 stwierdza, że Pan był jednym ziarnkiem pszenicznym, które wpadło w ziemię i umarło, a następnie został wzbudzony z martwych, by stać się wieloma ziarnami. To także nie miało nic wspólnego z grzechem, ponieważ w świetle Pisma Świętego życie roślinne służy do tego, by przynosić czy też zradzać wiele owocu. Jedno ziarnko pszenicy rodzi wiele innych ziaren. Przedstawia ono zatem życie zradzające.

Jak już zobaczyliśmy, zanim człowiek upadł, jadł wyłącznie produkty należące do życia roślinnego (Rdz 1:29); po upadku jednak zaczął jeść także to, co należy do życia zwierzęcego (Rdz 9:3). Przed upadkiem nie było potrzeby przelewania krwi; po upadku jednak człowiek potrzebował życia zwierzęcego, gdyż odkupienie wymaga przelania krwi. Zanim człowiek zgrzeszył, życie roślinne było dla niego wystarczające; po zgrzeszeniu jednak niezbędne stało się życie zwierzęce.

Starotestamentowe ofiary zawsze obejmowały zarówno życie roślinne, jak i zwierzęce. Na

przykład, Pascha obejmowała zabitego baranka, reprezentującego życie zwierzęce, oraz niekwaszony chleb, reprezentujący życie roślinne. Oba te rodzaje życia są niezbędne do tego, by zaspokoić wszelkie nasze potrzeby. Ponadto, ofiarom mięsnym z Księgi Kapłańskiej towarzyszyła ofiara pokarmu. Ofiary pokarmu sporządzane były z przedniej mąki, oleju roślinnego i kadzidła, czyli ze składników należących do życia roślinnego. W Księdze Kapłańskiej ofiary pokarmu nigdy nie mogły zostać przyjęte bez ofiar mięsnych. To właśnie uczynił Kain. Ofiarował Bogu wyłącznie rośliny i został odrzucony, tymczasem jego brat, Abel, złożył ofiarę ze zwierzęcia, którego krew została przelana, i został przyjęty (Rdz 4:3–5).

Potrzebujemy, aby Pan Jezus był dla nas zarówno życiem zradzającym, jak i dokonującym odkupienia. Za sprawą Jego śmierci na krzyżu wypłynęły z Niego dwie substancje — krew, by nas odkupić, i woda, by nas zrodzić (J 19:34). Krew, którą przelał, przyniosła nam odkupienie, natomiast woda, która wypłynęła z Jego zranionego boku, udzieliła nam Jego życia. Pięciu chlebom jęczmiennym towarzyszyły dwie ryby. Jęczmień nie może przelać krwi; dlatego nie mógłby nas odkupić. Dwie ryby reprezentują

życie zwierzęce służące odkupieniu. Pan został przedstawiony zarówno za pomocą chlebów jęczmiennych, jak i ryb, gdyż jest On życiem roślinnym, by nas zrodzić, i życiem zwierzęcym, by nas odkupić.

NASZE ZAOPATRZENIE W ŻYCIE

Warto zauważyć, że pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby pochodziły od małego chłopca, a nie od rosłego mężczyzny. To bardzo znaczące, gdyż Pan chce nam przez to pokazać, że jest naszym życiem nie jako ktoś wielki, lecz jako ktoś mały. Chleby jęczmienne i ryby są niewielkich rozmiarów, co wskazuje na to, że Chrystus jest nieduży, dzięki czemu może być dla nas zaopatrzeniem w życie. Ci, którzy szukali cudów, uważali Go za obiecanego Proroka (6:14; Pwt 18:15, 18) i siłą chcieli uczynić Go Królem (6:15), On jednak nie zabiegał o wielkość w religii; przeciwnie, wolał być chlebkami i rybkami, by ludzie mogli Go jeść. To wszystko objawia, że Chrystus jest nieduży. Jest dostatecznie mały, byśmy mogli Go jeść. Wszystko, co jemy, musi być dużo mniejsze od nas samych. Jesteśmy znacznie więksi od chleba i ryb, które jemy. Nie możemy zjeść niczego, co jest od nas większe. Gdyby coś było od nas większe, mogłoby

zjeść nas. Wszystko, co jemy, jest wręcz mniejsze od naszych ust. Jeśli jest od nich większe, musimy to najpierw pociąć na kawałki. Mały chłopiec przyniósł pięć małych chlebów i dwie małe ryby. Oznacza to, że fakt, iż Pan Jezus jest nieduży, jest dla nas niezwykle cenny.

Większość chrześcijan, w tym i my sami, zawsze myśli o Panu jako o kimś wielkim. Tymczasem w szóstym rozdziale Ewangelii Jana Pan Jezus nie chciał być wielki. Wolał pozostać na tyle mały, by można Go było jeść. Jest taka pieśń, w której śpiewamy: „Jak wielkiś Ty"; my jednak mamy słodszą pieśń, która wychwala Go za to, że jest mały. Gdyby Pan był tylko wielki, nigdy nie moglibyśmy Go dotknąć. Chwała Mu za to, że stał się taki mały! Możliwe, że jesteście chrześcijanami od wielu lat, jednak nigdy nie uświadomiliście sobie, jaki Pan jest mały. Myśl o Panu jako o wielkim proroku jest religijna. Gdyby stał się On tylko wielkim prorokiem i został osadzony na tronie jako wielki król, nigdy nie mógłby być małym kawałkiem chleba. Nigdy nie mógłby być naszym zaopatrzeniem w pokarm. Zanim mógł się stać naszym pokarmem, najpierw musiał stać się mały. Dlatego Jego symbolem było pięć małych chlebów jęczmiennych i dwie małe ryby, które przyniósł

mały chłopiec. Musimy być pod wrażeniem nie tylko tego, że Pan jest wielki, lecz także tego, że jest mały. Narodził się On w małym żłóbku, dorastał w małym mieście i wychowywał się w rodzinie niskiego stanu. Nie przyszedł, by być kimś wielkim w religii. Był niepozornym Nazarejczykiem, niemającym nic wspólnego ze wspaniałością i wielkością. O, jakiż On jest mały!

Czy jesteście więksi, czy mniejsi od kawałka chleba? Musicie oczywiście przyznać, że kawałek chleba jest od was mniejszy. Skoro Pan przychodzi do was jako kawałek chleba życia, musicie powiedzieć do Niego: „Panie, wychwalam Cię za to, że jesteś mniejszy ode mnie. Teraz możesz stać się moim pokarmem. Gdybyś był ode mnie większy, nigdy nie mógłbyś nim być". Jeśli chodzi o wielkość naszego Pana, oczywiście nikt nie jest od Niego większy; niech jednak wywrze na nas wrażenie także to, że jeśli chodzi o Jego małość, nikt nie jest od Niego mniejszy. Pan jest chlebem, który jest na tyle mały, byśmy mogli Go jeść.

W piętnastym rozdziale Ewangelii Mateusza widzimy, że Pan stał się nie tylko chlebami, lecz także okruchami, czyli małymi kawałeczkami chleba. Wielu z nas nie nadawało się do tego, by przyjąć Go w postaci chlebów. Na pewno

jednak nadajemy się do tego, by przyjąć Go w postaci okruchów. Pamiętacie, co powiedziała do Pana ta kananejska kobieta, gdy poprosiła Go, by jej pomógł, a On odparł jej, że „niedobrze jest wziąć chleb dzieci i rzucić szczeniętom”? Rzekła do Niego: „Tak, Panie, przecież i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów” (Mat 15:27). Nie uraziły jej surowe słowa Pana ani to, że nazwał ją psem. Zdawała się mówić Panu: „Tak, Panie, jestem pogańskim psem, ale i pogański pies ma swój dział. Dział dzieci znajduje się na stole, natomiast dział psów — pod stołem. Panie, musisz mieć świadomość, że teraz nie znajdujesz się na stole, lecz pod stołem, ponieważ niegrzeczne dzieci Cię odrzuciły. A skoro jesteś pod stołem, możesz być moim działem”. Pan był pełen podziwu dla jej wiary. Wszyscy musimy radować się Panem w taki uniżony sposób. Nie czekajcie, aż pójdziecie do nieba, by się Nim radować. Weźcie Go spod stołu, gdzie się teraz znajduje. Chwała Panu, że jest On teraz na ziemi taki mały i dostępny! Jest dostępny w każdej chwili i możemy Go jeść tyle, ile chcemy. Będzie On dla nas taką ilością pokarmu, jaką będziemy w stanie przyjąć. A to, co pozostanie, zawsze będzie przewyższało to, ile jesteśmy w stanie zjeść.

NADWYŻKA BOGACTWA CHRYSTUSOWEGO ZAOPATRZENIA W ŻYCIE

Rozdział ten uwydatnia nie tylko to, że Pan jest nieduży, lecz także to, że jest bogaty. Pięć chlebów to wystarczająca ilość „bogactwa", by nakarmić pięć tysięcy ludzi. Dwanaście koszyków resztek oznacza nadwyżkę bogactwa Chrystusowego zaopatrzenia w życie. Pięcioma chlebami, które przedstawiają to zaopatrzenie, nakarmiono tysiąckrotnie więcej ludzi, czyli pięć tysięcy. W świetle Pisma Świętego liczba tysiąc oznacza kompletną całość. Na przykład, jeden dzień w przedsionkach Pana jest lepszy niż tysiąc gdzie indziej (Ps 84:11). Tysiąc to pełna jednostka. Stąd pięć chlebów może nasycić pięć tysięcy ludzi. Objawia to, jak bogaty i nieograniczony jest Pan. Ludzie mogli się najeść do woli, gdyż zaopatrzenie było nieograniczone. Nawet dwóch małych rybek wystarczyło dla wszystkich. Kawałkami, które pozostały, napełniono dwanaście koszyków. Dlaczego nie pięć, osiem albo jedenaście? Ponieważ liczba dwanaście oznacza wieczną pełnię i wieczną doskonałość. Oznacza to, że nawet te pozostałe kawałki są wiecznie pełne i wiecznie doskonałe. Nawet mały, połamany na kawałki Chrystus jest pełen

bogactwa, którego nigdy nie da się wyczerpać. Jest tak mały, a zarazem tak nieograniczony. Czy kiedykolwiek porównaliście Jego małość z Jego nieograniczonością? Jest niepozornym Nazarejczykiem, a mimo to od wieków karmi wszystkie pokolenia. I nigdy Go nie ubywa. Przed nakarmieniem pięciu tysięcy było pięć chlebów i dwie ryby; po nakarmieniu tłumu pozostało dwanaście koszyków resztek. Po nakarmieniu wszystkich ludzi zostało zatem więcej niż było pierwotnie. Przedstawia to bogactwo Chrystusa, gdyż po nakarmieniu tłumu zawsze coś jeszcze zostaje.

Od dwudziestu stuleci Chrystus karmi niezliczone tysiące ludzi. Dzisiaj nadal jest On bogaty, gdyż wciąż pozostaje dwanaście pełnych koszyków. Potrzeba nam objawienia bogactwa małości Chrystusa. Ma On postać pięciu bochenków i dwóch ryb, mimo to jednak niezliczone rzesze ludzi jedzą Go już od dwudziestu stuleci. A On wciąż tu jest. Nigdy Go nie ubywa ani nigdy się nie wyczerpuje. O, jakże musimy chwalić Go za to, że jest taki mały w swojej postaci i tak nieograniczenie bogaty!

Niniejszą broszurę opracowano na podstawie
Studium życia Ewangelii Jana, wyd. II
© 2025 Living Stream Ministry

Tę e-broszurę można udostępniać innym
bez ograniczeń.

Zobacz więcej tytułów z tej serii
strumien.com.pl/darmowe-e-broszury.

Studium życia Ewangelii Jana

*Kliknij na przycisk formatu,
który chcesz zakupić.*

E-book:







Wersja drukowana:



strumien.com.pl/studium-zycia-biblii